



Młodzież w Kościele „Bawcie się, skaczcie, biegajcie, hałasujcie. Dla mnie ważne jest jedno: abyście nie grzeszyli”. Z tymi słowami zwracał się do swoich wychowanków św. Jan Bosko – założyciel wspólnoty salezjańskiej. Tego hasła trzymają się również w oratorium św. Jana Bosko przy parafii św. Michała Archaniola w Smorgoniach, gdzie jest prowadzona praca z dziećmi i młodzieżą. Kilka razy w tygodniu dziesiątki miejscowych młodych ludzi gromadzą się w salezjańskim centrum młodzieżowym, by w modlitwie i adoracji, święcie i wesołości, na zawodach sportowych oraz twórczych wieczorach spędzać czas wolny. Uczestnikom pomagają w tym animatorzy, posługa których polega na sumiennym pełnieniu codziennych obowiązków, ofiarności, radości, wynikającej z czystego sumienia i jedności z Panem.

Kim są animatorzy?

Kl. Marek Najdycz SDB, odpowiedzialny za oratorium św. Jana Bosko w Smorgoniach, opowiada, że przygotowanie animatorów w salezjańskim centrum jest prowadzone od lat. Pracują w charakterze Dona Bosko, a głównym celem ich posługi jest stała obecność wśród dzieci i młodzieży, ewangelizacja i dzielenie się prawdziwą chrześcijańską radością. †



„Historię animatorstwa w Smorgoniach można odliczać od momentu otwarcia oratorium w 2004 roku, – mówi kl. Marek. – Najpierw młodzi ludzie gromadzili się sami, w soboty organizowali spotkania, zawody sportowe, adoracje Najświętszego Sakramentu. Jednym słowem, szukali dróg i możliwości, by spędzić czas wolny. Od lat 2008-2009 rozpoczęto poważniejszą formację przyszłych animatorów. Wśród chłopców i dziewcząt szukano sprytniejszych, o wysokim rozwoju intelektualnym, trzymających się zasad moralnych i gotowych podjąć odpowiedzialność za wychowanie innych. 13-letni nastolatki przechodzili specjalną mini-szkolę animatorstwa, uczyli się bycia pomocnikami. To

przygotowanie trwało dwa lata: pomocnicy poznawali osobę ks. Bosko, uczyli się odpowiedzialności za oratorium dziecięce, spędzali czas z dziećmi, które przychodziły do centrum po Mszy św., organizowali dla nich zabawę, imprezy, pogodne wieczory”.

Ci, którzy godnie radzili sobie z tym wypróbowaniem, składali specjalne śluby i zdobywali kolejny poziom – kandydata na animatora. **„W swoją kolej droga od kandydata do animatora zajmuje również około dwóch lat. Aby wejść stopień wyżej, trzeba zaprezentować siebie, pokazać swe zdolności, umiejętności. I tu wszystko zależy wyłącznie od konkretnej osoby i jej aktywności**

– tłumaczy kl. Marek. – **W**

trakcie przygotowania kandydaci biorą udział w spotkaniach formacyjnych, zgłębiają rozumienie nauki salezjańskiej, własną dojrzałość duchową, wzrastają w powołaniu animatorskim. Jeśli widzimy, że kandydat jest dobrym chrześcijaninem, z którego pod względem duchowym można brać przykład, że rzeczywiście jest gotów bezinteresownie ofiarowywać swój czas i serce innym, szczerze pragnie stanąć na tej wolontariackiej drodze i nią kroczyć, przyjmujemy go do animatorów”.

Kl. Marek podkreśla, że kandydaci i animatorzy to „dusza oratorium”. Przychodzą tu nie tylko, by z niego korzystać, lecz także po to, by wyświadczać miłość w stosunku do innej osoby, dawać coś z siebie, czymś się dzielić.

„Animatorstwo polega na współdziałaniu trzech podstawowych aspektów: rozumu, wiary i miłości. Można tu przeprowadzić analogię ze świecą, w której wosk to rozum. Nadaje on kształt, wyrazistość. Knot to wiara, element środkowy, wewnętrzne oparcie, bez którego traci się sens. Płomień natomiast jest miłością, która jest istotą wszystkiego. Animatorstwo jest walką nie tylko za innego człowieka, lecz także za siebie samego, pokonywaniem własnych barier i kompleksów. Pomaga się uczyć kochać siebie i innych”
– podsumowuje odpowiedzialny za oratorium.

Nie tylko bawić, lecz także wychowywać

S. Daria Jewtuchowska FMA, jedna z organizatorek pracy smorgońskiego oratorium, podkreśla, że obecnie kandydaci i animatorzy to w większości starsza młodzież: uczniowie klas maturalnych albo studenci. Co tydzień przygotowują pogodne wieczory, a także inne ciekawe wydarzenia dla odwiedzających oratorium.

„Sobota i niedziela to naj- bardziej zajęte dni, gdy gromadzi się dużo młodzieży. Wśród naszych gości są praktykujący katolicy, przychodzą też dzieci i młodzi ludzie, dalecy od wiary i świątyni – – opowiada s. Daria. – Animatorzy organizują dla nich pokazy filmowe, zawody sportowe, zabawy. Nieodłączną częścią tych spotkań jest modlitwa. Animatorzy zwracają się również do uczestników spotkania ze «słówkiem» – krótkim pouczeniem. «Słówko» nie musi być związane z pytaniami wiary, może dotyczyć pewnego aspektu wychowawczego, poruszać zagadnienia moralno- etyczne. Ponieważ trwa teraz okres Wielkiego Postu, skupiamy uwagę na Ewangelii, cytujemy wybrane fragmenty, które później rozważamy. Czyni się to, by po wyjściu z oratorium, młody człowiek mógł się nad czymś zastanowić, coś przeanalizować”.

S. Daria podkreśla również, że zadaniem animatorów jest nie tylko bawić, lecz także wychowywać. **„Nasi animatorzy są radosni. «Zdobywają» serca przychodzących do oratorium, gdyż z czułością otaczają ich opieką i miłością, nie żałują dobrego słowa lub uśmiechu. Własnym przykładem pokazują też, że życie z Bogiem w sercu jest pięknem. Codziennie świadczą swym zachowaniem, że zasady chrześcijańskie, o których często się mówi podczas spotkań w oratorium, nie są pustymi słowami, tylko fundamentem, na**

którym opiera się życie prawdziwego salezjańskiego animatora. Św. Jan Bosko pragnął wychować młodych ludzi na dobrych chrześcijan, uczciwych obywateli i szczęśliwych mieszkańców Nieba. Nasi animatorzy w swojej posłudze również kierują się tym pragnieniem”.

Marta Odachowska

Przychodziłam do oratorium od samego dzieciństwa. Obserwowałam i podziwiałam, jaką niezwykłą energią się kierują. Uważam, że najważniejszą zasadą animatora jest być inicjatywnym, nie bać się wyjść na spotkanie Boga.

Alina Arciukiewicz

Każdy animator chce ofiarować siebie i swój czas młodzieży i dzieciom tego potrzebującym. Nie możemy być egoistami. Wielu młodych ludzi we współczesnym świecie wygląda na porzuconych. Często brakuje im miłości rodziców.

Karolina Śnieżko

Animatorstwo to nie praca, tylko powołanie. Animator jest osobą, która potrafi oddać swoje życie dla innych. Przez formację i staranną pracę stajemy się tymi, którzy żyją w jedności z Bogiem i na pierwszym miejscu stawiają Boga.

Michał Dudko

Animator salezjański to osoba działająca, która nie siedzi w miejscu, idzie naprzód i prowadzi za sobą innych. Animatorstwo pod wieloma względami mi pomogło: wyzbyłem się pewnych kompleksów, nauczyłem się radzić sobie z trudnymi sytuacjami.

Julia Zabielska

W naszym zespole nie może zaistnieć „ja”, jest tylko „my”, gdyż razem pracujemy dla ogólnego wyniku. Animatorstwo jest dla mnie ciekawe pod względem tego, że mogę poznać nowych ludzi, ich świat wewnętrzny.

Katarzyna Cielega

Obecnie jestem kandydatem na animatora. Mamy tu prawdziwą salezjańską rodzinę, wśród której spędzam czas. Dzięki animatorskiej aktywności moje otoczenie zmieniło się na lepsze. Znalazłam nowych przyjaciół, którzy mnie wspierają.